

Migracja – wynarodowieniem

4 maja 2024

GBNews – kanał informacyjno-publicystyczny prowadzony przez Neila Oliviera dba o aktualizację oceny wydarzeń. Kompetentnym gościem programu analizującym założenia faktyczne i pozorowane w wojnie na Ukrainie jest amerykański emerytowany pułkownik Douglas MacGregor. Poniżej pierwsza część rozmowy gospodarza z gościem z 30 kwietnia 2024 r.



– Powiewający proporczykami ukraińskimi kongresmeni amerykańscy nie wiwatowali na cześć upadającego państwa w Europie. Po przegłosowaniu kolejnego pakietu pomocowego, o wartości 61 mld dolarów, wyrażali wdzięczność dla darczyńców, którzy potrafią wyrazić wdzięczność za lojalną postawę dla ich oczekiwań. Najpewniej, przynajmniej 60% -70% środków nigdy nie dotrze na Ukrainę, bo wyląduje w kieszeniach ludzi prowadzących maszynę prania pieniędzy w Waszyngtonie. Przesuwają fundusze z Departamentu Obrony do Departamentu Przemysłu Zbrojeniowego, klientów, samych darczyńców a w końcu do ludzi na Kapitolu, by zasilić ich budżet wyborczy. W sumie decyzja nie będzie miała zupełnie żadnego wpływu na losy ukraińskiego frontu. Ukraina wyczerpuje zasoby żołnierzy, tracąc aktualnie 500 do 800 żołnierzy dziennie, mimo że ofensywa rosyjska nie zaczęła się jeszcze. Realia utrzymywane są w tajemnicy przed amerykańską i światową opinią publiczną, bo są dowodem na kolosalnie błędną politykę wojny zastępczej Rosja – Ukraina.

– **Jak to możliwe, żeby zarabiać pieniądze na nikczemnym interesie wojennym? Jak można promować tak skompromitowany moralnie stan rzeczy?**

– Nie mogę wypowiadać się za stanowisko Wielkiej Brytanii, ale tu w USA, ogromna część obywateli jest zadowolona. Zaznaczę,

że przez zadowolenie rozumie brak zainteresowania polityką zagraniczną, czy obroną. Przeciętny obywatel uważa, że wydanie 1 dolara na obronę oznacza zwiększenie obronności państwa. To całkowity nonsens kiedy przeanalizuje się całość procesu. Ludzie nie mają wycucia, jak potężne miliony dolarów marnowane są dosłownie każdego dnia przez Departament Obrony przy współudziale rządu. Stąd, kto pozna ten mechanizm, dostrzega, że Amerykanie nie mają w Waszyngtonie przedstawicieli swojego interesu. Istniejące partie są zbyteczne, bo łączy je ten sam, wspólny interes odległy od amerykańskiego. Z tego powodu, zaledwie 21 Republikanów nie poparło ostatniej ustawy. Tylko niektórzy mają świadomość mechanizmu, ale większość nadal jest przekonana, że nadchodzące wybory cokolwiek zmienią. Nie zdołali zorientować się, że pomimo wyborów już dawniej, zawsze rezultat był taki sam.

– Odnoszę wrażenie, że dzisiejsze Stany Zjednoczone „są jak bajkowy cesarz – nagie”. Przez lata sprzedawany był nam wizerunek niedoścignionych i niezwyciężonych Stanów Zjednoczonych jako maszyny wojennej. Wydarzenia, jakie potoczyły się na Ukrainie, obnażyły chyba nawet najbardziej gorącym patriotom amerykańskim, że dni świetności minęły.

– Obawiam się, że wielkie starania czynione są w Waszyngtonie dla tworzenia iluzji, że nadal jesteśmy potęgą jak w latach 1990-1991. Mimo to nadal istnieje mnóstwo Amerykanów rozglądających się po kraju i widzą bankructwo idei „zasady prawa”, celowości inwazji migrantów, których nikt nie zapraszał, ani ich nie chce, a to wszystko jest dowodem upadku państwa. Ludzie widzą, co dzieje się na granicy. Gdy spytać przeciętnego Amerykanina czego oczekuje, co powinno stać się, w odpowiedzi słyszymy – natychmiast zamknąć granicę i przywrócić prawo. Polityka międzynarodowa schodzi daleko na plan dalszy. Przeglądając dane z sondaży opinii społecznej w XX wieku, licząc od roku 1910 do 1990, amerykańska opinia w 60-70% zawsze była przeciwna angażowaniu własnych sił

zbrojnych w konflikty międzynarodowe; zwłaszcza kiedy chodziło o eksport kultury i stylu życia pod lufą karabinu. Nigdy nie podobało się to znacznej większości. Amerykanie nadto zawierzyli procesowi finansowania i podejmowania decyzji przez ludzi pochodzących z ich wyboru i reprezentujących ich interesy. Aktualnie, mechanizm okazał się zawodny, choć jeszcze nie w pełni.

– Ostatnio brytyjski minister spraw zagranicznych David Cameron powiedział o wojnie na Ukrainie jako „interesie wartym nakładów pieniędzy”. Wartością miałyby być stworzenie bazy przemysłu zbrojeniowego, bo stanowiłby inwestycje na konto wojny z Rosją dla jej całkowitego zniszczenia. Jak można dojść do czegoś takiego?!

– Cóż, trzeba zastanowić się chwilę nad tym, kim są ludzie snujący tę narrację, że pewnego dnia Putin obudził się i postanowił zaatakować Ukrainę. To skrajny absurd. Współpracowaliśmy usilnie na przestrzeni ostatnich 10-20 lat z ludźmi starającymi się sprowokować Rosję, żeby zaatakowała tak, jak sobie to zaplanowali. Przyznawali często, że tak wygląda część ich planu. Przecież rosyjska armia, która wkroczyła na początku konfliktu na Ukrainę, była niewielka. Nie było bowiem zamiaru dokonywania większej inwazji, a jedynie spróbować zasygnalizować Zachodowi i NATO, że poważnie traktują zagrożenie szykowane przeciwko Rosji na Ukrainie. Kiedy ta próba nie podziałała trzeźwiąco, negocjacje zostały zerwane, albo zignorowane. Rosjanie zmobilizowali najlepsze na świecie, najpotężniejsze i przeciwiczone w boju siły lotnicze i piechoty, zaczęto więc mówić, że teraz Rosjanie wykorzystają sytuację, by pójść dalej na Zachód, bo Ukraińcy okazali się za słabi. Teraz straszy się, że pójdą na Polskę. To jest potężne kłamstwo, a Cameron jest w gronie takich łgarzy globalistycznej klasy rządzącej Europą Zachodnią i Ameryki. Robią wszystko, co można w interesie wojny. Kto nie rozumie jego pobudek, niech przeanalizuje stan jego finansów od czasów Tony’ego Blaira, który zrobił ze swych ministrów milionerów.

– Biden na początku kadencji obiecywał zmiany, czy je konsekwentnie wprowadził?

– Ludzie nieobecni na pierwszych stronach gazet, ale faktycznie kontrolujący politykę, nazywani są „darczyńcami” i dlatego Waszyngton nazwaliśmy „terenem okupowanym przez darczyńców”. Taka wyspa Epsteina na szczudłach, gdzie każdy jest nagradzany za niszczenie własnego społeczeństwa. Celem jest WYNARODOWIENIE. Ktokolwiek sprzeciwia się temu, jest natychmiast atakowany jako bigot, rasista, faszysta i antysemita.

[Dokończenie rozmowy TUTAJ.](#)

Tłumaczenie: Jola

Na podstawie: [YouTube.com](#)

Źródło: WolneMedia.net